

W walce z Watykanem.

Za czasów pontyfikatu Leona XIII. rozwinął się silnie w świecie katolickim prąd, zmierzający do



W walce z Watykanem: Don Romolo Murri.

zmmodernizowania katolicyzmu, t. j. przystosowania go do nowożytnych warunków społecznych. Prąd ten zaznaczył się bardzo wyraźnie we Włoszech,



Na południe: Tłumy Krakowian przed dworcem, żegnające odchodzących rezerwistów.



Na południe: Pożegnanie rezerwistów na dworcu kolejowym.

dnemu księdzu katolickiemu we Włoszech uczynić nie wolno.

Ksiądz Murri zlekceważył sobie ekskomunikę Watykanu, przyjmując mandat i w ten sposób popadł z nim w otwarty konflikt. Czy wyjdzie zwycięzko z walki, rozpoczętej z tak potężnym przeciwnikiem — to wielkie pytanie. Tymczasem sfery antyklerykalne we Włoszech cieszą się mocno zgorszeniem, jakie wywołał.

Na południe!

W ubiegłym tygodniu obiegła Kraków wiadomość, że do Bośni odchodzi batalion 13 p. piechoty. Ponieważ jest to pułk rekrutujący się z Krakowa i okolicy, dopytywano się troskliwie, kiedy nastąpi odmarsz, aby móż bodaj na dworcu pożegnać się z odchodzącymi. Wiadomość okazała się fałszywą. Nie odchodził wcale żaden nowy batalion, komenda wysyłała tylko powołanych rezerwistów, którzy mieli uzupełnić wysłany już poprzednio batalion tegoż pułku. Nie robiono też z tego tajemnicy i we środę dnia 24 marca przed południem pomaszerowały przy dźwiękach muzyki „Krakowskie dzieci“ na dworzec kolejowy, gdzie na peronie osobowym nastąpiło załadowanie. Tysiące Krakowian pospieszyło za nimi, wielu pociągnęło także zwabionych pięknymi marszami, jakie muzyka przygrywała.

Ochoczo, z dziarską miną maszerowali żołnierze,

gdzie katolicy w myśl zasady, wygłoszonej w Watykanie z chwilą upadku państwa kościelnego: *ne elettori ne eletti*, nie mogąc brać udziału w życiu politycznym, skierowali się na drogę pracy społecznej. Zaczęły powstawać liczne stowarzyszenia katolickie o charakterze ekonomicznym, zarobkowe, współdzielcze itd., oraz wzrastała w siłę prasa katolicka. Była to reakcja zupełnie naturalna wobec bezwzględności, z jaką katolicy traktowani są przez liberalów, będących u steru rządów we Włoszech.

Jednym z najruchliwszych i najgłośniejszych przedstawicieli tego nowego prądu we włoskim świecie katolickim jest ksiądz Romolo Murri. Poszedł on jednak, jako przedstawiciel tak zwanej demokracji chrześcijańskiej, tak daleko w sych zapędach reformatorskich, że znalazł się w jednym szeregu z socjalnymi demokratami, najzaciętszymi wrogami katolicyzmu.

Kurya rzymska ostrzegała kilkakrotnie ks. Murriego przed zbyt daleko sięgającą działalnością reformatorską. Nie pomagały jednak wiele jej ostrzeżenia, bo ks. Murri dał się wybrać przy ostatnich wyborach do parlamentu włoskiego, jako poseł z Montegiorgio. To ściągnęło na niego wielką ekskomunikę, gdyż Watykan milcząco pozwolił wprowadzić duchownym głosować przy wyborach, lecz nie zgodził się na to, aby byli obierani posłami. Przyjąwszy mandat, każdy poseł musi złożyć przyrzeczenie wierności dla konstytucji, a tem samem pośrednio potwierdza aneksję Rzymu i zniesienie władzy doczesnej papieża. Tego zaś, zdaniem Watykanu, za-



Olbrzymi strejk w Paryżu: Żołnierze zastępują na dworcu kolei północnej służbę pocztową.